

Sygn. akt **III AUa 461/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Cierpiał

Sędziowie: SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans (spr.)

del. SSO Roman Walewski

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Poznaniu

sprawy **M. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 lutego 2017 r. sygn. akt VII U 6142/16

**oddala apelację.**

del. SSO Roman Walewski	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans
-------------------------	----------------------	--------------------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 lipca 2016 r., znak (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43, ze zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 15 lipca 2016 r., odmówił **M. S.** prawa do emerytury.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył M. S., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania prawa do emerytury.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VII U 6142/16, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał M. S. prawo do emerytury od dnia 1 lipca 2016 r. z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

**Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

M. S. urodził się (...) i z zawodu jest malarzem lakiernikiem.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. odwołujący legitymował się ogólnym stażem pracy, wynoszącym co najmniej 25 lat dla mężczyzny oraz uznanym przez organ rentowy okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w wymiarze łącznym 13 lat i 3 miesiące. Niesporny w niniejszej sprawie okres zatrudnienia odwołującego w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze stanowił okres od 1 lipca 1973 r. do 30 września 1986 r. w (...) S.A. na stanowisku malarza-lakiernika, potwierdzony świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 28 lipca 2013 r., stwierdzającym, iż odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace malarza-lakiernika ujęte w wykazie A, dziale XIV, poz. 17.

Odwołujący pracował także w okresie od 1 sierpnia 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P.. Odwołujący formalnie był zatrudniony na stanowisku robotnika zakładu czyszczenia kotłów (w świadectwie pracy stanowisko określono jako konserwator urządzeń przemysłowych). Jednak faktycznie M. S. nigdy nie zajmował się czyszczeniem kotłów i nawet nie posiadał żadnych umiejętności w tym zakresie.

W trakcie zatrudnienia w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P. odwołujący faktycznie pracował na oddziale malowania konstrukcji stalowych i czyszczenia kotłów zakładu malarskiego. Odwołujący uczestniczył w pracach polegających na malowaniu hal produkcyjnych, które były malowane wewnątrz i na zewnątrz. Większość prac było wykonywanych na wysokościach, przy użyciu rusztowań. Sporadycznie prace były wykonywane na poziomie o, jednak większość prac odbywała się na wysokości od 4 m do nawet 30 m. Malowanie elementów metalowych odbywało się z wykorzystaniem farby podkładowej (minia) oraz nawierzchniowymi (ftalowymi lub chlorokauczukiem), natomiast elementy szczególnie narażone malowane były farbami tropikalnymi. Najczęściej malowano ręcznie przy użyciu pędzli, aczkolwiek odwołujący dużo prac wykonywał pistoletem natryskowym. W trakcie pracy pracownicy stosowali maski przeciwpyłowe. W przypadku, gdy była malowana konstrukcja znajdująca się nad głową, to wówczas odwołujący zakładał gumowy strój z kapturem oraz maski z dwoma filtrami.

Odwołujący pełnił także funkcję brygadzysty, w związku z czym dodatkowo do jego zadań należało zamawianie materiałów oraz przydzielanie prac swoim podwładnym, jednak wykonywanie tych obowiązków nie wymagało większego nakładu czasu pracy, a odwołujący wykonywał takie same prace, co jego podwładni. Brygada odwołującego wykonywała prace najpierw w ramach delegacji w S., a następnie w C., w związku z czym odwołujący pracował co najmniej po 8 godzin dziennie. W trakcie pracy w S. z racji szkodliwych warunków pracy pracownicy otrzymywali mleko. Odwołujący nie posiadał innych obowiązków pracowniczych.

Odwołujący wiek 60 lat osiągnął (...)r., natomiast wniosek o przyznanie emerytury został złożony w dniu 15 lipca 2016 r. Odwołujący nie był członkiem OFE.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie M. S. zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, iż zasady nabywania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. określa przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z treścią ust. 1 tego artykułu ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn).

Wymogi określone w przepisie art. 184 ust. 1 pkt 1 i 2 powinny zostać spełnione na dzień 1 stycznia 1999 r.

Zgodnie zaś z art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Z kolei wiek emerytalny przewidziany w przepisie art. 32 ustawy emerytalnej to wiek ustalony na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 32 ust. 4 cytowanej ustawy). W przepisach dotychczasowych zawarte są również okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które uprawniają do ubiegania się o przyznanie emerytury. Przepisami dotychczasowymi, o których mowa powyżej, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wraz z załącznikiem do tego rozporządzenia – zarządzeniem właściwego ministra. Zakres podmiotowy tego rozporządzenia obejmuje osoby pozostające w stosunku pracy.

Zgodnie z § 4 ust. 1 w/w rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wykaz A, stanowiący załącznik do rozporządzenia, w dziale XIV poz. 17 wymienia lakierowanie ręczne lub natryskowe – nie hermetyzowane, natomiast w dziale V poz. 6 wymienia praca malarskie konstrukcji na wysokości.

Sąd Okręgowy zaznaczył także, że praca świadczona w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze musi być wykonywana stale w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Przesądza o tym treść przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r. Do okresów uwzględnianych do pracy w szczególnych warunkach zalicza się – jak wskazał Sąd meriti – tylko okresy, w których praca była faktycznie wykonywana.

Zgodnie z § 2 ust. 2 cytowanego rozporządzenia okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy. Jednakże judykatura pozwala na dowodzenie w inny, niż wskazany w § 2 ust. 2 cytowanego rozporządzenia, że praca była wykonywana w szczególnych warunkach. Okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przewidziane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. mogą być ustalane w postępowaniu odwoławczym także innymi środkami dowodowymi niż dowód z zaświadczenia zakładu pracy (uchwały SN z dnia 21 września 1984 r., III UZP 48/84, LEX nr 14630 oraz z dnia 10 marca 1984 r., III UZP 6/84, LEX nr 14625).

Przytoczywszy podstawy prawne wydanego wyroku, Sąd I instancji określił, co jego zdaniem stanowiło istotę sporu w niniejszym postępowaniu, wskazując, iż sprowadzała się ona do oceny, czy pozwany słusznie odmówił odwołującemu prawa do emerytury na tej podstawie, że odwołujący nie udowodnił 15-letniego okresu zatrudnienia w szczególnych, wymaganego na dzień 1 stycznia 1999 r., bowiem pozostałe przesłanki określone w przepisach zostały spełnione.

Odwołujący na potwierdzenie okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych od 1 sierpnia 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P., przedłożył dowód z zeznań świadków – współpracowników z w/w przedsiębiorstw, którzy potwierdzili jakie obowiązki pracownicze odwołujący wykonywał w tym zakładzie. Nie dysponował on natomiast świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach. W ocenie Sądu Okręgowego, M. S., jako pracownik (...) Spółdzielni Pracy (...) w P., wykonywał zatrudnienie w szczególnych warunkach, wykonując de facto pracę na stanowisku malarza-lakiernika.

Z zeznań świadków oraz zeznań odwołującego wynikało, że odwołujący w okresie od dnia 1 sierpnia 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. zajmował się stale i w pełnym wymiarze czasu pracy lakierowaniem ręcznym oraz natryskowym – nie hermetyzowanym oraz pracami malarskimi konstrukcji na wysokości. Malowanie elementów metalowych odbywało

się z wykorzystaniem farby podkładowej (minia) oraz nawierzchniowymi (ftalowymi lub chlorokauczukiem), natomiast elementy szczególnie narażone malowane były farbami tropikalnymi. W trakcie pracy stosowano maski przeciwpyłowe, a także gumowy strój z kapturem i maski z dwoma filtrami w przypadku malowania konstrukcji znajdującej nad głową. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że nawet przy założeniu, że nie wszystkie stosowane farby można było zakwalifikować jako szkodliwe, to i tak należało uznać, że zatrudnienie odwołującego odbywało się w warunkach szczególnych, gdyż zdecydowana większość prac malarskich odbywała się na wysokości od 4 m do nawet 30 m. Dodatkowo Sąd I instancji wyjaśnił, że wprawdzie odwołujący pełnił także funkcję brygadzysty, w związku z czym do jego zadań należało również zamawianie materiałów oraz przydzielanie prac swoim podwładnym, to jednak wykonywanie tych obowiązków nie wymagało większego nakładu czasu pracy, a odwołujący wykonywał takie same prace, co jego podwładni. Poza tym brygada odwołującego wykonywała prace najpierw w ramach delegacji w S., a następnie w C., w związku z czym odwołujący pracował co najmniej po 8 godzin dziennie. Zatem zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jeśli odwołujący poświęcał część swojego czasu pracy na wypełnienie obowiązków brygadzysty, to i tak lakierowanie oraz malowanie na wysokości zajmowało czas pracy uzasadniający stwierdzenie, że praca ta była świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd I instancji nie miał zatem wątpliwości, że odwołujący wykonywał w okresie od 1 sierpnia 1986 r. do 30 czerwca 1989 r. pracę w szczególnych warunkach, zaliczoną zgodnie z wykazem A, działem V poz. 6 oraz działem XIV poz. 17 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, przy czym pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący posiada wymagany okres ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a skoro spełnia również pozostałe warunki, to jest uprawniony do wcześniejszej emerytury. Dlatego też na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i powołanych w uzasadnieniu przepisów prawa materialnego, Sąd ów zmienił zaskarżoną decyzję w sposób wskazany w sentencji swojego wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P., zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 24 oraz art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r., o emeryturach i rentach (Dz. U. z 2015 r. poz. 748, ze zm.) w związku z art. 233 k.p.c., poprzez uznanie, że odwołującemu przysługuje prawo do emerytury w szczególnych warunkach;
2. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej treścią art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie przez Sąd I instancji sprzecznych ustaleń oraz błędne przyjęcie, iż M. S. ma prawo do emerytury od dnia 1 lipca 2016 r.

Sąd I Instancji nie przeanalizował prawidłowo okresu zatrudnienia odwołującego w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P. na stanowisku malarza-lakiernika konstrukcji stalowych, gdy świadectwo pracy wystawione przez zakład pracy wskazuje, iż odwołujący wykonywał pracę jako czyściciel kotłów, w związku z tym brak podstaw do przyznania odwołującemu prawa do emerytury, a ponadto Sąd I Instancji nie uwzględnił przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, które miały istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie, w szczególności rozbieżności w zeznaniach świadków i złożonych do sprawy dokumentach.

Uzasadniając apelację, skarżący wskazał, że nie zaliczył odwołującemu do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od 15 października 1986 r. do 31 stycznia 1989 r. w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P., bowiem na okres tej pracy nie zostało przedłożone świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie uwzględnił zeznań świadków przedłożonych przez ubezpieczonego na etapie postępowania przed tym organem, gdyż dowód ten nie mógł być dowodem w tym postępowaniu. W ocenie apelującego, Sąd I instancji całkowicie pominął okoliczność zawartą w wystawionym przez pracodawcę zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, z którego wynika, iż odwołujący był zatrudniony w zakładzie na stanowisku robotnika czyszczenia kotłów-brygadzysty. Z kolei

zeznania świadków, na których jedynie oparł się Sąd Okręgowy, w przekonaniu organu rentowego nie potwierdziły zdecydowanie, aby odwołujący wykonywał pracę malarza konstrukcji stalowych na wysokości stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zebrane w sprawie dokumenty nie potwierdzają zeznań świadków, jakoby odwołujący pracował na wskazywanym przez nich stanowisku przez cały okres pracy w ww. zakładzie pracy. Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie, choć pracowali z M. S., nie otrzymali wspólnego dla wszystkich świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Zeznania tych osób były w ocenie apelującego chaotyczne i pozbawione szczegółów. Nadto w aktach sprawy znajduje się dokument podpisany przez odwołującego, z którego wynika charakter jego zatrudnienia jako robotnika czyszczenia kotłów-brygadzysty, podobnie wskazuje umowa o pracę, a wreszcie brak jest świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawionego na nazwisko odwołującego. W ocenie organu, pozwala to na stwierdzenie, że M. S. wykonywał pracę niekwalifikującą się do pracy w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 29 lipca 2016 r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację M. S. wniósł o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a zebrany materiał, poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które tutejszy Sąd w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena czy odwołujący M. S. legitymuje się wymaganym okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W pierwszej kolejności wskazać należało podstawy prawne niniejszego wyroku.

W myśl art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 887) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Stosownie do brzmienia ust. 2 tej ustawy emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Przepisami dotychczasowymi, o których mowa powyżej, jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. nr 8, poz. 43, ze zm.). Wykładni pojęcia „przepisy dotychczasowe” dokonał Sąd Najwyższy w uchwale

z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNP 2002 nr 10, poz. 243), wskazując właśnie na przepisy ww. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Należy jednak podkreślić, iż dane co do stanowisk pracy, na których wykonywana jest praca w szczególnych warunkach, zawarte w powyższych zarządzeniach resortowych poszczególnych ministrów i centralnych związków spółdzielczych, w większości nie mają obecnie mocy obowiązującej, ale nadal zachowują wartość informacyjną. W orzecznictwie przepisy powyższych wykazów określone zostały jako normy o charakterze informacyjnym, techniczno-porządkującym, uściślającym, o znaczeniu w sferze dowodowej jako podstawa domniemań faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, niepublikowany).

Stosownie do treści § 4 ust. 1. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zgodnie z treścią § 2 ust. 1 tegoż rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. § 3 stanowi zaś, iż za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia.

Zgodnie z przepisem art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Cel ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 32 ustawy emerytalnej opiera się zatem na założeniu, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Wskazać także należy, iż prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo.

Tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy kreują i wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku), a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 marca 2013 r., III AUa 1702/12, LEX 1294740).

W spornych przypadkach – uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i w warunkach stałości szkodliwego zatrudnienia. Ocena stałości zatrudnienia powinna być racjonalna, konieczne jest, aby odnosiła się ona do konkretnego rodzaju pracy i cech charakteryzujących sposób jej faktycznego świadczenia u danego pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r., III UK 144/12, LEX nr 1455745).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyniki postępowania dowodowego, a zatem dowody przeprowadzone przez Sąd I instancji, pozwalają przyjąć, iż odwołujący legitymuje się stażem 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odpowiadając na zarzuty apelacji należy w pierwszym rzędzie przytoczyć zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – współpracowników odwołującego w (...) Spółdzielni Pracy (...) w P., z których to zeznań przede wszystkim daje się wywieść rzeczywisty charakter zatrudnienia M. S. w powyższym zakładzie pracy w okresie spornym od 15 października 1986 r. do 30 stycznia 1989 r.

Świadek S. G. wskazał, że przez większość swojego zatrudnienia w Spółdzielni (...) pracował jako kierownik zakładu malarskiego, kierując 30-osobowymi brygadami pracowników. Należał do nich m. in. odwołujący, który zajmował się malowaniem na wysokościach, przy użyciu rusztowań, na halach produkcyjnych i obiektach wewnątrz i na zewnątrz zakładów położonych na terenie całego kraju. Pracownicy sami ustawiali rusztowania, przygotowywali farby, do malowania ścian używali farb emulsyjnych, a farb olejnych i chlorokauczukowych – do elementów metalowych. Odwołujący na tym stanowisku pracował w pełnym wymiarze czasu pracy i nie miał innych obowiązków (k. 45 w zw. z k. 41v-42).

Świadek J. B. zeznał, iż odwołujący pracował co prawda jako brygadzista, ale w dalszym ciągu wykonywał pracę malarza na wysokościach, zajmując się konserwacją i zabezpieczeniem konstrukcji stalowych, hal i suwnic. Był brygadzystą pracującym. Jako brygadzista odwołujący rozdzielał pracownikom pracę oraz zamawiał materiały. Do pracy używano narzędzi w postaci pistoletów natryskowych oraz pędzli. Prace na poziomie o były wykonywane na początku, celem przygotowania dalszej konstrukcji, ale w większości pracownicy wykonywali prace na wysokości nawet do 30 m. Używano farb chlorokauczukowych, podkładowych, miały one silne rozpuszczalniki, wdychało się je przy malowaniu. Umowa o pracę nie do końca oddawała rzeczywisty charakter pracy, bowiem wskazane tam stanowisko konserwatora urządzeń przemysłowych obejmowało szeroki zakres czynności. Odwołujący pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (k. 45 w zw. z k. 42-42 v).

Świadek A. A. (1) także wskazał, że M. S. był jego brygadzystą w czasie pracy w S., a brygada zajmowała się malowaniem konstrukcji stalowych. Odwołujący nie tylko nadzorował prace malarskie, ale sam je wykonywał, był brygadzystą pracującym. Używane były różne rodzaje farb – ftalowe, chlorokauczukowe, minia, malowało się pędzlami a sporadycznie także natryskowo. Były to farby zapachowe dlatego pracownicy pracowali w maskach przeciwpyłowych. Większość prac malarskich wykonywana była na wysokości od 4 m wzwyż, na rusztowaniach (k. 45 w zw. z k. 42v i k. 43v).

Powyższe zeznania świadków znajdowały swoje odzwierciedlenie w relacji odwołującego, który podniósł po pierwsze, że pracował na oddziale malowania konstrukcji stalowych i czyszczenia kotłów, a jego kierownikiem był p. T.. Następnie potwierdził, że wraz ze swoją brygadą pracował w S. przy malowaniu konstrukcji stalowych i suwnic, używając farb ftalowych, chlorokauczukowych, minii i tzw. farb tropikalnych. Malowano na różnych wysokościach, także przy użyciu pistoletu natryskowego. Po S. odwołujący dalej zajmował się malowaniem konstrukcji stalowych w odlewni w C.. Jako brygadzista przygotowywał pracowników do pracy oraz zamawiał materiały – lakiery, jednak pomimo tego sam również zajmował się przede wszystkim malowaniem, nie zaś czyszczeniem kotłów, jak to wynikało z dokumentów pracowniczych. Był brygadzystą pracującym. Większość prac malarskich odbywała się na wysokościach, z użyciem odpowiedniego ubioru – masek z filtrami i gumowych strojów. W związku z powyższą pracą pracownicy otrzymywali mleko (k. 45 w zw. z k. 43v i k. 43).

Przesłuchany w toku postępowania apelacyjnego (k. 76-77) M. S. był konsekwentny. Także przed Sądem Apelacyjnym wskazywał on, że od początku swojego zatrudnienia w Spółdzielni (...) pracował on jako lakiernik konstrukcji stalowych na wysokościach. Był brygadzystą, ale spośród całej brygady tylko on zajmował się lakierowaniem, a reszta pracowników czyściła i odkurzała konstrukcje. M. S. był pracującym brygadzystą, który oprócz zamawiania i przyjmowania materiałów zajmował się wyłącznie lakierowaniem, malowaniem. Swoje prace wykonywał poza siedzibą zakładu pracy – w S. i C., jednak w obu miejscach zajmował się tym samym. Miał do tego przygotowanie zawodowe nabyte podczas wcześniejszej pracy z (...), czego z kolei nie można powiedzieć o czyszczeniu kotłów, którym

odwołujący nigdy się nie zajmował i nie umiał tego robić. Do lakierowania używał pistoletu oraz farb epoksydowych oraz podkładowych.

Oceniając powyższe zeznania M. S., Sąd II instancji nie znalazł podstaw, by odmówić im przymiotu wiarygodności. Były one bowiem spójne i rzeczowe oraz korespondowały z treścią poprzednich zeznań jego oraz przesłuchanych przez Sąd Okręgowy świadków, uzupełniając je. Posłużyły zatem w pełni do weryfikacji poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, pozwalając na zaakceptowanie wyciągniętych przezeń wniosków oraz wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Podkreślić należy, że tzw. wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i jednoznacznego ustalenia przesłanek do nabycia prawa. Skoro tak, to nie można poprzestać tylko na uprawdopodobnieniu przesłanek istnienia prawa do emerytury w szczególnych warunkach, lecz strona ma obowiązek te przesłanki udowodnić, i temu celowi służy dokumentacja pracownicza, a w dalszej kolejności zeznania świadków. Dlatego w judykaturze podkreśla się, że w tej kategorii spraw same tylko zeznania świadków, niepotwierdzone dokumentacją pracowniczą, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (por. wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 stycznia 2012 r., III AUa 1482/11, LEX nr 1110006 i z dnia 22 lutego 2012 r., III AUa 1734/11, LEX nr 1129735, a także Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 374/12, LEX nr 1223476).

W niniejszej sprawie jednak wyżej przytoczone zeznania świadków i odwołującego znajdowały odzwierciedlenie w treści dokumentów pracowniczych, wobec czego Sąd I instancji słusznie uznał je za miarodajny i przydatny dla rozstrzygnięcia dowód świadczenia przez odwołującego pracy w warunkach szczególnych w okresie spornym od 15 października 1986 r. do 30 stycznia 1989 r.

Nie sposób przy tym podzielić stanowiska skarżącego organu rentowego odnośnie materiału dowodowego w postaci dokumentacji pracowniczej odwołującego, gdy się weźmie pod uwagę, że ów materiał dowodowy nie jest tak jednolity i spójny, jak omówione powyżej zeznania przesłuchanych w sprawie osób.

Owszem, w zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawionym przez Spółdzielnię (...), pracodawca wskazał, że odwołujący był zatrudniony na stanowisku robotnika czyszczenia kotłów-brygadzysty (k. 6 akt rentowych), brak jest także w aktach sprawy świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, wystawionego na nazwisko M. S.. Jednak wyżej wskazanym dowodom, przywoływanym przez ZUS w apelacji, przeciwstawić należy treść pozostałych dokumentów pracowniczych odwołującego, które apelujący ewidentnie już pominął, a mianowicie:

- świadectw pracy z dnia 31 stycznia 1989 r., z dnia 6 lipca 1989 r. i z dnia 31 sierpnia 1989 r. (k. 7 akt emerytalnych, k. 23 akt rentowych, k. 28, 34 akt sądowych, k. 39 akt sądowych – akta osobowe M. S.) – wystawionych odwołującemu, A. A. (1) i J. B. przez tego samego pracodawcę – (...) Spółdzielnię Pracy (...) w P., gdzie stanowisko każdego z ww. pracowników określono tak samo, tj. jako konserwator urządzeń przemysłowych, mimo, że jak wynika z zeznań tych osób, zajmowali się oni malowaniem konstrukcji stalowych; należy od razu wytknąć apelującemu organowi, że niezgodnie z prawdą podniósł on przy formułowaniu zarzutu nr 2 swojej apelacji, iż ze świadectwa pracy wynika, że odwołujący wykonywał pracę jako czyściciel kotłów;
- zapytania o karalność z dnia 22 czerwca 1988 r. (k. 8 i 9 akt osobowych odwołującego na k. 39 akt sądowych) – wskazującego, że w toku zatrudnienia M. S. pracodawca zwracał się o udzielenie stosownej informacji, a wypełniając wniosek w części dotyczącej osoby, której on dotyczy, w pkt. 7 jako zawód odwołującego wskazał „malarz-lakiernik”;



- opinii lekarza, wydanych na prośbę zakładu pracy (k. 10 i 11 ww. akt osobowych) – choć pracodawca w skierowaniu oznaczył stanowisko pracy odwołującego najpierw jako pracownik fizyczny, a następnie czyściciel kotłów, to lekarz opiniujący stwierdził zdolność odwołującego do pracy także na wysokości powyżej 2 m (k. 10) oraz na stanowisku konserwatora urządzeń przemysłowych, także na wysokości powyżej 2 m (k. 11), a zatem już przed zatrudnieniem odwołującego była mowa o pracy na wysokości;
- karty obiegowej zmiany (k. 15 akt osobowych) – z której wynika, że odwołujący został zatrudniony jako robotnik zakładu czyszczenia kotłów, co nie może być uznane za równoznaczne z zajmowaniem stanowiska czyściciela kotłów;
- umów o pracę z dnia 15 października 1986 r. i z dnia 1 stycznia 1987 r. (k. 21 i 23 akt osobowych), określających stanowisko pracy ubezpieczonego nie jako czyściciel kotłów, co znów błędnie stwierdził ZUS w apelacji, ale jako robotnika zakładu czyszczenia kotłów, a więc jedynie jako pracownika określonej komórki organizacyjnej zakładu pracy;
- dokumentu powierzenia obowiązków z dnia 29 lutego 1988 r. (k. 28 akt osobowych) – z którego wynika, że M. S. powierzono z początkiem lutego 1988 r. obowiązki konserwatora urządzeń przemysłowych;
- kart przebiegu zatrudnienia i wynagrodzeń (w aktach osobowych) – wskazujących, że w poszczególnych częściach okresu spornego odwołujący zajmował stanowisko robotnika zakładu czyszczenia kotłów i brygadzysty, ale nie czyściciela kotłów.

Nie sposób pominąć i tego, że przed zatrudnieniem w Spółdzielni (...) odwołujący przez przeszło 13 lat pracował w (...) w P. na stanowisku brygadzysty malarza-lakiernika, uzyskując wcześniej przygotowanie do wykonywania tego zawodu w ramach nauki zawodu (por. świadectwo pracy z dnia 30 września 1986 r., k. 22 akt rentowych).

Jeśli zaś chodzi o dokument na k. 17 akt osobowych – oświadczenie z dnia 15 października 1986 r. o odbyciu szkolenia BHP oraz ochrony przeciwpożarowej, to fakt złożenia osobistego podpisu pod treścią tego dokumentu przez odwołującego nie powinien jeszcze przesądzać o tym, iż M. S. zajmował takie stanowisko, jakie z tej treści wynika, tj. czyściciela kotłów. Należy podkreślić, na co zwrócił uwagę odwołujący przed Sądem Apelacyjnym (k. 77), że dokument ten został sporządzony przez kogoś innego i został mu tylko przedłożony do podpisu. Zrozumiałym i w pełni akceptowalnym jest, że odwołujący nie miał wpływu na to, co zostanie zawarte w treści dokumentu, a skoro pochodził on od pracodawcy, to w chwili składania podpisu mógł on przecież zasadnie zakładać, że rozbieżność w nazwie zajmowanego stanowiska stanowiła omyłkę pisarską czy wynikała z użycia przygotowanego wcześniej wzoru pisma, co jednak nie spowoduje dla niego żadnych negatywnych konsekwencji (czego nie można byłoby już powiedzieć o odmowie podpisania wymaganego przez pracodawcę dokumentu).

Wczytując się w treść wniesionego środka odwoławczego, trudno natomiast oprzeć się wrażeniu, że skarżący celowo modyfikuje treść dokumentów pracowniczych zebranych w aktach ZUS i przytacza inną ich treść, pomijając w szczególności to, że już podstawowy dla zawarcia stosunku pracy ze Spółdzielnią (...) dokument – umowa o pracę – nie opisywała jego stanowiska pracy jako robotnika czyszczenia kotłów, a robotnika zakładu czyszczenia kotłów (umowa z 15.10.1986 r.) oraz robotnika Zakładu Usług (...) (umowa z 1.01.1987 r.), podczas gdy nazw tych – już z powodu samego tylko ich brzmienia – nie sposób utożsamiać.

Nie podważa słuszności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego ani wydanego przezeń wyroku okoliczność, że jeden ze świadków wskazał, iż w powyższym zakładzie pracy dochodziło do przekierowań pracowników z jednej komórki organizacyjnej do innej. Sąd Apelacyjny nie widzi powodów, by przychylić się do sugestii skarżącego i rozważyć, czy odwołującemu zostały przez pracodawcę przypisane obowiązki wynikające z jego prawdziwego zaszeregowania, skoro jednocześnie z tych samych zeznań świadka A. wynika, że przekierowania dotyczyły jedynie określonego rodzaju pracowników, a nie był nimi objęty M. S., który cały czas pracował w brygadzie zajmującej się malowaniem konstrukcji stalowych (k. 42v i 43 v).

Oceniając powyższy osobowy i rzeczowy materiał dowodowy jako całość, należy zauważyć, że na zatrudnienie odwołującego w charakterze czyściciela kotłów wskazuje o wiele mniej dowodów, niż na zatrudnienie go jako malarza konstrukcji stalowych na wysokości. Stanowiących w tej mierze główny dowód zeznań świadków nie sposób zdeprecjonować, gdyż mają one swoje poparcie w dokumentacji pracowniczej, w szczególności opiniach lekarskich czy zapytaniu o karalność. Uwzględniając powyższe, na niekorzyść odwołującego nie może świadczyć także odmienne określenie jego stanowiska pracy w wydanym mu przez Spółdzielnię (...) świadectwie pracy. Pojęcie „konserwatora urządzeń przemysłowych” było ogólne i szerokie, a pracodawca obejmował nim różne stanowiska, o czym świadczy chociażby fakt wydania świadectw pracy współpracownikom odwołującego, w których posłużono się takim samym określeniem.

Argumentacja apelującego, jakoby świadkowie zeznający w sprawie byli niewiarygodni oraz zeznawali w celu uzyskania przez odwołującego świadczeń z ubezpieczenia społecznego, była więc bezpodstawna i nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym sprawy. Próba zakwestionowania wiarygodności świadka G. z uwagi na to, że nie pamiętał on szczegółów współpracy z M. S., jawi się przy tym jako tendencyjna i pomija takie aspekty, jak ułomność ludzkiej pamięci i wpływu znacznej ilości czasu, jaka upłynęła od zdarzeń, których dotyczyły zeznania tego świadka. Istotne jest jednak to, że świadkowie byli zgodni co do tego, że pracowali razem z odwołującym przy malowaniu konstrukcji stalowych, a prace te wykonywali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie stało na przeszkodzie wykonywaniu obowiązków malarza-lakiernika to, że odwołujący był jednocześnie brygadzystą, bowiem czynności właściwe dla tego stanowiska miały charakter marginalny i nie umniejszały wymiarowi zatrudnienia na pierwszym z ww. stanowisk.

Reasumując, całościowa analiza zeznań świadków oraz zeznań ubezpieczonego, jak również dokumentów dotyczących spornego okresu zatrudnienia w (...) w P., pozwoliła na dokonanie ustaleń faktycznych, odnoszących się do rzeczywistego charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego, którą była praca wskazana w dziale V poz. 6 (prace malarskie konstrukcji na wysokości) oraz w dziale XIV poz. 17 (lakierowanie ręczne lub natryskowe – nie zhermetyzowane) wykazu A – załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Wspomnieć należy tu również o tym, że uchwała nr 80 Zarządu Centralnego Związku (...) z dnia 30 czerwca 1983 r., której podlegała (...) Spółdzielnia Pracy (...) w P., określając stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A cyt. rozporządzenia, w dziale V pod poz. 6 w pkt. 2 wymieniała stanowisko malarza konstrukcji stalowych i urządzeń przemysłowych, a w dziale XIV pod poz. 17 wymieniała nie tylko lakiernika ręcznego i natryskowego (pkt. 1 i 2), ale również malarza konstrukcji maszyn i wyrobów metalowych (pkt 3) oraz malarza farbami zawierającymi substancje toksyczne (pkt 6). Nie wykazano co prawda, by farby, których używano przy malowaniu konstrukcji stalowych, a na które wskazywali świadkowie i odwołujący w swoich zeznaniach (chlorokauczukowe, ftalowe, minia, epoksydowe), zawierały w sobie substancje toksyczne, nie ulega jednak wątpliwości, że długotrwała ekspozycja na opary stosowanych farb i lakierów musiała odbijać się na zdrowiu pracowników – malarzy-lakierników, czego dowodem niech będzie korzystanie przez nich ze specjalnej odzieży – kombinezonów i masek z filtrami, o czym wspominał M. S. (k. 43). Jak już wyżej wskazano, przepisy cyt. uchwały mogą mieć znaczenie jedynie informacyjne, jednak godne odnotowania jest, że w okresie jej obowiązywania stanowiska rzeczywiście zajmowane przez odwołującego uznawane były za związane z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych.

W wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd I instancji doszedł więc do słusznego przekonania, że M. S. pracował w warunkach szczególnych przez sporny okres zatrudnienia w (...) w P., tj. przez okres od 15 października 1986 r. do 30 stycznia 1989 r. Pracę tę odwołujący świadczył stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odwołujący wykazał zatem wykonywanie pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat, w zgodzie z zasadą, iż to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.). Wykonanie ciężaru dowodowego mogło przy tym nastąpić poprzez zaoferowanie w postępowaniu sądowym dowodów w postaci zeznań świadków na okoliczność wykonywania przez odwołującego pracy w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, które uprawniałoby do niższego wieku emerytalnego. Jak stwierdził

bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 maja 1985 r. (III UZP 5/85, LEX nr 14635), w postępowaniu przed okręgowymi sądami pracy i ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno – rentowe dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy z powodu likwidacji zakładu pracy lub zniszczenia dokumentów dotyczących takiego zatrudnienia. Zgodnie z tezą powołanej uchwały Sądu Najwyższego, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków nie jest natomiast dopuszczalne w postępowaniu przed organem rentowym. Sąd jest uprawniony do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków na okoliczność takiego zatrudnienia – jeżeli okaże się, że jest to konieczne dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Każdy istotny fakt, w tym taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury lub ustalenia jej wysokości, może być dowodzony wszelkimi dostępnymi środkami także wówczas, gdy z dokumentu wynika co innego.

Podkreślić należy bowiem to, co zostało już wcześniej zauważone w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., III AUa 488/12, LEX nr 1220444), iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy – rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych. Stanowisko to powtórzył następnie także Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 15 lipca 2015 r., III AUa 270/15, LEX nr 1768713, stwierdzając, iż to nie nazwa zajmowanego stanowiska, ale zakres faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego pracy decyduje o uznaniu jej za pracę w warunkach szczególnych. Ze stanowiskiem tym Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie zgadza się w całej rozciągłości.

W konsekwencji nietrafny okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uczynił przedmiotem dowodu wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, a następnie dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie uchybiając zasadom logiki, doświadczenia życiowego oraz swobodnej oceny dowodów.

Nie mogło zatem także dojść do naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w petitum wniesionego środka odwoławczego. Charakter pracy M. S. w całym okresie spornym, przy uwzględnieniu jego dotychczasowego doświadczenia zawodowego i zeznań świadków współpracujących z nim w tym okresie, uzasadniał przyjęcie wniosku, że odwołujący spełnił wszystkie wymagane prawem warunki do przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na zatrudnienie w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze, apelację pozwanego, wobec braku zarówno podstaw faktycznych, jak i prawnych do jej uwzględnienia, na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić, co Sąd Apelacyjny uczynił w zaskarżonym wyroku.

del. SSO Roman Walewski	SSA Jolanta Cierpiał	SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans
-------------------------	----------------------	--------------------------------